

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

# GŁOS LUDU

WTOREK 15 SIERPNI 2000 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 96 ♦ CENA 3,50 Kč

ZE ŚWIATA

■ Minister szkolnictwa RC Eduard Zeman odwołał ze stanowiska wiceministra ds. szkolnictwa regionalnego Petra Roupca.

■ Awaria atomowego okrętu podwodnego „Kursk”, który opadł na dno Morza Barentsa, jest rezultatem kolizji i sytuacja jest poważna - oświadczył admirał Władimir Kurojedow, dowódca rosyjskiej marynarki wojennej.

■ Do Rzymu przybyło już ponad 150 tysięcy uczestników XV Światowych Dni Młodzieży. Organizatorzy zapewniają, że miasto jest gotowe do przyjęcia ponad miliona młodych ludzi ze 160 krajów.

UPALNY SIERPNIOWY WEEKEND MINĄŁ SPOKOJNIE

## Gończo i... bezpiecznie

REGION (sch) - Rzesze miłośników najróżniejszych letnich dyscyplin sportowych oraz amatorów niezwyklej w świecie leniuchowania wabiła w miniony weekend piękna sierpniowa pogoda w góry i nad wodę. Tym bardziej, że okazja do spędzenia słonecznych dni poza domem w tegoroczne raczej deszczowe lato była rzeczywiście wyjątkowa...

Według informacji, jakie udało nam się zdobyć od stróżów prawa, porządku i zdrowia, zarówno na drogach, jak i w górach czy nad wodą było się bez poważniejszych wypadków. Spokojny dyżur odnotowali np. ratownicy beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego. „W dwóch przypadkach opatryaliśmy zadrapania kończyn” - powiedział redakcji „GL” naczelnik pogotowia, Jarosław Kozák. Chodziło o dwóch rowerzystów, którym nie udało się spaść ze swoich jednosłado-

neczno-wodnej kąpieli były - co zresztą nie jest w sierpniu wyjątkiem - wabione sprzedawaną w obiekcie wata cukrową i innymi słodyczkami osy...

Również z punktu widzenia przedstawicieli karwińskiej drogowki ub. weekend należy zaliczyć do spokojnych.

W piątek odnotowano w powiecie 5 stłuczek, w sobotę i niedzielę po 8. „Nie chodziło o nic poważnego. Nadal widać, że są wakacje. Ludzi powyżej dziesiątka na urlopy, na jeźdźni nie ma aż tylu aut” - dowiedzieliśmy się w dziale wypadków karwińskiego Inspektoratu Drogowego. Bez poważniejszych obrażeń ciała było się również na szosach powiatu frydecko-misteckiego. Od piątku do niedzieli ruszali policjanci powiatowej drogowki do niezbyt groźnych wypadków łącznie 25 razy.

## ŚWIATOWY ZJAZD GÓRALI POLSKICH

## Na Ochodziej po góralsku

TRÓJWIES (kor) - W kilku miejscowościach podgórskich na Podhalu, w Bieszczadach i Beskidach przebiegła druga niedziela sierpnia pod znakiem I. Światowego Zjazdu Górali Polskich. Spotkanie górali beskidzkich i żywieckich odbyło się na stokach rozciągającej się nad wchodzącym w skład Trójwiesi Koniakom góry Ochodziej. Wzięło w nim udział ponad 2 tys. górali, nie tylko z polskiej strony Beskidów - Zaolzie reprezentowali m.in. nawiejski chór żeński „Melodia” oraz kilkusobowa delegacja zespołu „Górale” z Mostów k. Jabłonkowa.

„Wyjechałem na Ochodziesiąt z całą rodziną, a towarzyszyła nam też część kapeli - a więc prymista Radek Matuszyn, basista Grzegorz Stopa, a «skunk» grał mój syn Tomek” - powiedział redakcji „GL” kierownik „Górali”, Alojzy Martynek. „Więcej ludzi nie udało nam się zebrać, bo wiadomo - urlopy. Ale myślę, że i tak niezłomnie reprezentowaliśmy nasz region”.

Góralskie spotkanie na Ochodziej rozpoczęła o godz. 11.00 polowa msza św., celebrowana przez biskupa diecezji białecko-żywieckiej, ks. bp. Tadeusza Rakoczego. Podczas mszy przebiegła też zbiórka pieniężna, z której dochód przeznaczony zostanie na pomoc Polakom na Wschodzie. O godz. 13.00 rozpoczął się wielki przegląd zespołów i kapel góralskich, który trwał aż do późnych godzin wieczornych.

Ciąg dalszy na str. 2



▲ Kolo dworca autobusowego w Hawierzowie-Błędowicach rośnie kolejny supermarket - „Kaufland”. Michael Sperl, rzecznik prasowy tej sieci handlowej, powołując się na „wyraźne zyczenie współwłaściciela firmy” nie chciał zdradzić, kiedy obiekt ma być gotowy. W redakcji miejscowej gazety „Głosy Hawierzowa” dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, że otwarcie „Kauflandu” przewidziane jest wraz z początkiem roku szkolnego.

## RADA POLAKÓW O PLANACH NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE

## W ośrodku wczasowym na boczno

PIOSEK-POLANKA/CZ. CIESZYN (db) - W ośrodku wypoczynkowym Polanka w Piosku spotkała się w ubiegły weekend Rada Polaków. Dwu-dniowe posiedzenie wyjazdowe wykorzystano na uzgodnienie planów na najbliższe miesiące.

Mówiono m.in. o przygotowaniach planowanej przeprowadzki kancelarii Rady do nowych pomieszczeń w Śro-dniej Szkole Rolniczej w Cz. Cieszynie. „Przeprowadzka jest przewidziana tylko w bieżącym miesiącu, czekamy jeszcze na potwierdzenie przez ministerstwo szkolnictwa RC umowy o wynajęcie” - powiedział „GL” prezes Wawrzyniec Fojcik.

Kolejnym tematem było ustalenie zasad prowadzenia kampanii wyborczej do jesiennych wyborów senackich oraz ekregowych na łamach „Głosu Ludu”. Rada Polaków jako organ wykonawczy Kongresu Polaków - wydawcy gazety,

zadeceyowała, że warunki prezentacji kandydatów będą jednakowe dla wszystkich podmiotów politycznych. „Redakcja będzie się kierować obowiązującym cennikiem ogłoszeń i kolejnością składania zaproszeń”. W wypadku, że dwa ugrupowania będą chciały umieścić swą informację w tym samym numerze gazety, pierwszeństwo będą mieć materiały, które zostaną wcześniej zapłacone” - wyjaśnił W. Fojcik.

Członkiem Rady Rudolf Moliński, który jest odpowiedzialny za realizację grantów i dotacji przyznanych na przedsięwzięcia kulturalne, poinformo-

wał o przygotowaniach do uroczystego koncertu. „Chcemy w ten sposób uczcić przypadające na rok bieżący 10-letnie istnienia Kongresu Polaków. Koncert miałby się odbyć w początku listopada w teatrze w Czeskim Cieszynie, zaś dzięki pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wystąpi na nim m.in. Wileńska Orkiestra Kameralna” - powiedział R. Moliński.

Wyjaśnił, że chodzi o zespół profesjonalnych muzyków - Polaków grających przeważnie w Wileńskim Filharmonii, którzy zaprezentowali się również w Zamku Królewskim w Warszawie na koncercie z okazji 10-lecia „Wspólnoty Polskiej”.

Ciąg dalszy na str. 2

## NAREZCIE ŚRODKI NA WODOCIĄG I GAZYFIKACJĘ

## Dotacja dla Radwanowa

JABŁONKÓW (kor) - Ministerstwo Rolnictwa RC przyznało wreszcie Jabłonkowski dotację w wysokości 1,2 mln koron. Z kwoty tej będą mogli jabłonkowie pokryć 40 proc. kosztów budowy nowej sieci wodociągowej w Radwanowie, a częściowo i koszty gazyfikacji tej dzielnicy.

W tych dniach musi dotację uchwalić przedstawicielstwo miejskie, a burmistrz Petr Sagitarius i jego zastępca Stanisław Jakus podpiszą umowę z ministerstwem jeszcze w sierpniu.

„Wielkie radwanowskie wykopy - bo wykopy pod rury wodociągowe wykorzystane zostaną od razu także do położenia gazyociągu - rozpoczęły się już na początku lipca. Teraz jednak, gdy dotrą do nas dodatkowe pieniądze, będą mogły ruszyć roboty jeszcze szybszym tempem. Chcielibyśmy bowiem sfinalizować oba przedsięwzięcia jeszcze jesienią” - powiedział redakcji burmistrz Sagitarius.

Nie chodzi jednak o wodociąg dla całego Radwanowa, a tylko jego części.

## POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia przechodzące do dużego. Temperatura w nocy od 16 do 12 st., w dzień od 28 do 32 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne deszcze lub burze. Temperatura nocą od 17 do 13 st., w dzień od 27 do 31 st. C.

Wyżej położone osady korzystają już od dłuższego czasu ze zbiorników wodnych na Zogórze. „Główna linia wodociągu, o długości 800 metrów, poprowadzi od rzeźni aż po mostek graniczący z Zogórzem. Poza tym jesienią dojdzie do remontu ok. 200 m wodociągu przy ul. Leśnej, a więc na odcinku od budynków czeskiej i polskiej szkoły aż po mostek w kierunku Łazów i Łasku Miejskiego” - dodał burmistrz Petr Sagitarius.



▲ Członkowie Rady Polaków podczas weekendowych obrad. Fot. JOANNA BRANNA

## AUTOSTRADA D 47 NA ROZDROŻU

## Międzynarodowa czy regionalna?

REGION (mro) - Zainaugurowana w marcu ub. roku budowa autostrady D 47 zaczyna kuleć. Kończy się budowa pierwszego odcinka - mostu w Ostrowie-Swinowie, gdzie zainwestowano 100 mln koron, a Dyrekcja Dróg i Autostrad Brno już chciała rozpocząć pracę na odcinku II, tj. moście nad ulicą Hufnyską. I choć budowa została określona mianem priorytetowej, to i tu przejawiają się niedobory środków finansowych.

Przypomnijmy, że autostradę tworzy siedem odcinków o łącznej długości 79,9 km, na których będzie 14 bezkolizyjnych skrzyżowań, tunel o długości ponad kilometr i trzy obustronnie roz-

planowane miejsca odprężyci (te ostatnie finansowane ze środków prywatnych). Koszt budowy całości wyniesie 25,2 mld koron.

Jak powiedział red. „GL” Michal Hala, rzecznik prasowy Ministerstwa Transportu i Łączności RC, obecnie rozważa się możliwość finansowania infrastruktury autostrady ze środków prywatnych. Wymaga to jednak zmian legislacyjnych. Otwarta jest także kwestia wsparcia budowy z funduszu Unii Europejskiej ISPA. Decyzja w tej sprawie zapadnie w październiku br. Wtedy też miałyby być dokończona aktualizacja harmonogramu.

Na odcinku bogumińskim autostrada, zgodnie z planami, ma przekroczyć granicę z Polską. Zdaniem pracowników ministerstwa transportu jest to uzależnione od gotowości polskiej strony do doprowadzenia autostrady do granicy z RC, konieczna jest też umowa czesko-polska o autostradowym przejściu granicznym.

Jan Olbrycht, marszałek Sejmiku województwa śląskiego, pytany o D 47, w Polsce znaną jako A 1 odpowiedział „GL”: „To kwestia rządowa, nie regionalna. Nie będzie to tak szybko... Do tego czasu Polacy bardzo zależy, aby dokończyć dwie drogi o charakterze strate-

gicznym, tj. Bielsko - Cieszyn (droga szybkiego ruchu) i Bielsko-Zwardów na Słowację. Dopiero w drugim etapie będzie budowana autostrada A 1, co do której zawarłem porozumienie z prezydentem Ostrawy Evženem Tošenowskim. Niemniej jej realizacja zależy od decyzji podejmowanych w Warszawie i Pradze. Regionalną sprawą jest rozbudowa sieci dróg lokalnych i rozwijania usług przygranicznych. Dotyczy to też przejść granicznych. Tu przygotować się już należy do zniknięcia granic, co nastąpi po wejściu do Unii - i w związku z tym do wejścia w fazę wolnej konkurencji na czesko-polskim pograniczu. Należy budować infrastrukturę uzupełniającą, kompletną, w przeciwnym wypadku bowiem wszyscy stracimy”.

ISSN 1212-4222

00096

9 771212 422027

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

7 - 13 VIII 2000

● Polcja w Bratysławie wszczęła oficjalne śledztwo w sprawie przebiegu leczenia prezydenta Słowacji, Rudolfa Schuster.

● Powiat karwiński nawiedziła burza z gradobiciem. Szkoły materialnie oszacowano na ponad 200 mln koron.

● Dwa psy dotkliwie pogryzły 9-letnią dziewczynkę w woj. mazowieckim. Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

● Sąd Najwyższy Chile pozabawił immunitetu poselskiego byłego dyktatora, Augusto Pinocheta.

● Pożary zagrażały turystycznym miejscowościom Costa Brava w Hiszpanii. Kilkanście tysięcy turystów musiało ewakuować.

● Ksiądz František Merta, który podejrzany jest o seksualne molestowanie młodych chłopców w powiatach zlimskim i kromierzyckim, został na mocy decyzji sądu zatrzymany przez policję.

● Uczniowie szkoły średniej w RPA ukamienowali dwójkę napaśników, którzy zranili ich nauczycielkę i zabił ich przyjaciela.

● Polski Sąd Łustracyjny uznał, że oskarżenia łustracyjne złożone przez Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Wałęsę są zgodne z prawdą. Obaj stwierdzili w nich, że nie byli współpracownikami służb specjalnych PRL.

● Jedenaście osób zginęło, a ponad pięćdziesiąt zostało rannych w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego w przejściu podziemnym w centrum Moskwy.

● Prezydent USA, Bill Clinton, uhonorował słynnego łowcę nazistów Szymona Wiesenhalla najwyższym amerykańskim odznaczeniem - Medalem Wolności.

● Dziesięć osób doznało skutków zderzenia się dwóch samolotów turystycznych, do jakiego doszło w amerykańskim stanie New Jersey.

● W Moskwie doszło do spotkania prezydenta Władimira Putina z byłym prezydentem Michaiłem Gorbaczowem.

● Jedenaście osób w tym dziecinnie policianych zginęło w zamachu bombowym w kaszmirskim Srinagarze. Do zamachu przynajmniej separatysty kaszmirscy.

● W ciągu ostatnich pięciu lat zmarło w afrykańskim Malawi na AIDS 29 tysięcy miejscowego parlamentu. W kraju tym jest zarazonych wirusem HIV 14 proc. obywateli.

● Palestyńskie ugrupowanie HAMAZ wezwało do świętej wojny w obronę meczetu Al Aqsa w Jerozolimie. Do jego zbурzenia nawołują ekstremiści żydowscy.

● W zachodnich stanach USA szalały pożary. Zginęło już kilkanaście osób.

● Rosja zwróciła się do FBI i innych zagranicznych służb wywiadowczych z prośbą o pomoc w odnalezieniu sprawców zamachu bombowego w moskiewskim metrze.

● Piętnaście osób zginęło podczas zderzenia się dwóch autobusów koło miasta Cordoba w Argentynie.

● Ponad dwieście par bliźniąt zjechało do Szczecina na Europejski Festiwal Bliźniąt.

● Madonna, amerykańska gwiazda muzyki pop, urodziła syna. Jest to jej drugie dziecko, a jego ojcem jest tym razem brytyjski reżyser Guy Ritchie.

● Cztery osoby zginęły w katastrofie śmigłowca ratowniczego w najwyższych szwedzkich górach.

● Mass media obwołały Korei postanowiły, że zaprzestaną wzajemnego szkolenia i że wspierać będą działania do pojednania na półwyspie koreańskim.

● Na poludniu Polski rozpoczął się Światowy Jazd Górali Polskich.

● Według duńskich gazet „Jyllands-Posten” i wybraży Grenlandii prawdopodobnie sprowadzą bomba atomowa, która 32 lata temu zginęła po katastrofie amerykańskiego bombowca B-52.

● W pobliżu granicy między Kongiem i Angolą rozbił się samolot pasażerski. Nikt spośród kilkunastu osób na pokładzie nie przeżył.

● Archeolodzy bułgarscy odkryli tracką świątynię, która była prawdopodobnie centralnym miejscem kultu dawnych Traków. (M.L.B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

WAKACJE ZAKOŃCZY WIELKA IMPREZA DLA DZIECI

Remont przed finiszem

PIOSEK (kor) - Władze Piosku, podobnie jak i innych podbeskidzkich gmin, postanowiły skorzystać z wakacji i odremontować budynek swojej szkoły. Mieli jednak pioszczanie dużo więcej roboty. Podczas remontu kapitalnego czeskiej szkoły trzeba było urządzić dodatkowe klasy, pracownię komputerową i nowe laboratoria. Już w zbliżającym się roku szkolnym bowiem zaczną do miejscowej podstawówki po raz pierwszy uczęszczać także uczniowie wyższego stopnia.

„Na razie będą to tylko szósto- i siódmo-kłasiści, w następnym roku poszerzymy szkołę o klasy ósme, a w roku szkolnym 2002/2003 mieliśmy o siebie pełną dziewięć-kłasiówkę” - powiedział „GL” starosta Oldřich Rathouský. „Chodzi o kosztowną inwestycję. Na przykład tylko w tym roku musieliśmy już włożyć do szkoły 600 tys. koron. Na szczęście pomógł nam Urząd Powiatowy we Frydku-Mistku. W następnych latach natomiast będziemy mogli już korzystać z pieniędzy, które dotychczas musieliśmy za swoich uczniów płacić Jablonkowemu. Już w tym roku opłaty dla Jablonkowa - dzięki temu - nie będą tam jeździć nasi 6- i 7-klasiści - obniżą się o połowę. W związku z tym w następnych latach będziemy mogli więcej inwestować do szkoły lub polskiego i czeskiego przedszkola”.

Jak zapewnił starosta, budowlani zdają przed pierwszym dzwonkiem.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Nie jestem członkiem klubu...

W opublikowanych w „GL” artykułach (5 i 8 sierpnia), które dotyczyły wystawy towarzyszącej Górolskemu Świętu, znalazła się nieścisłość. Otóż autorzy napisali, że organizowała wystawę z panem Antonim Szpyrcem od 1985 r. i że jestem członkiem Klubu Twórców Ludowych.

Nie chcę przyznawać sobie zaślę, które mi się nie należa. Po pierwsze nie byłam i nie jestem członkiem KTL, po drugie - współpracowałam przy organizowaniu wystaw tylko dwa razy z p. A. Szpyrcem, a to jako korekcyjka MK PZKO w Jablonkowie w latach 1997 i 1998. Przez długie lata, chyba od początku organizowałam wystawę p. A. Szpyrcem za swoją żonę i członkami KTL. Ja pomagałam kiedyś przed laty przy wystawach „Święto Górolskich” urządzanych przez dyrektora polskiej szkoły p. Karola Piezno, a i przy wystawach MK PZKO i Zespołu Kobiet w ostatnich latach.

ANNA TOMANEK, Jablonków

FRYDECKO-MISTECKI RYNEK PRACY

Trzydziestka na jedno miejsce

FRYDEK-MISTEK (mro) - W porównaniu z analogicznym okresem minionego roku stopa bezrobocia w powiecie frydecko-mistECKim uległa nieznacznie podwyższeniu. Obecnie czyni 14,62 proc., podczas gdy przed rokiem wynosiła 14,28 proc. Do 31 lipca br. Urząd Pracy we Frydku-Mistku rejestrował 15 776 ubiegających się o zatrudnienie, tj. o 488 osób więcej, niż w czerwcu br. - dowiedział się „GL” od Libora Černego, dyrektora tej placówki. Stopa bezrobocia w porównaniu z czerwcem br. wzrosła o 0,51 proc. W porównaniu z minionym

FRYDEK-MISTEK

mięsiąca wzrosła liczba bezrobotnych absolwentów i osób młodocianych o 274 (tj. o ca. 13,3 proc.). Na końcu lipca Urząd Pracy prowadził w tej grupie 2341 osób (w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku to jest o ca. 9,3 proc. mniej). Najliczniejszą grupę wśród bezrobotnych stanowią absolwenci szkół zawodowych bez matury (678), średnich szkół fachowych (675) i maturalistów (407). W grupie absolwentów z wykształceniem wyższym było rejestrowanych 335 osób, tj. o 126 więcej niż do pracy więcej, niż w czerwcu br. O 47 osób w stosunku do minio-

FRYDEK-MISTEK

nięsiąca uważają, iż Bernard senior był już przygotowany na rozstanie się ze światem. Nie cierpił na artreitis ani paraliz, „ale sądził, że chciał już rozstać się z nami” - powiedział Harold Bernard jr. Matuzalem z Luizjany mieszkał samotnie jeszcze pół roku temu. Zmarł we własnym domu w piątek.

Męczennik komunizmu

Aleksij II, patriarcha Moskwy i Wschodni, zainaugurował w niedzielę pięćdziesiąty Sobór Arcypasterski Kościoła prawosławnego, na którym ma zostać kanonizowany car Mikołaj II i przyjął doktryna społeczną cerkwi. Rosyjski Kościół prawosławny zmienił nieco pierwotny projekt wyniesienia na ołtarze ostatniego cara Rosji, ponieważ w ub. roku ujawnienie projektu wywołało w społeczeństwie rosyjskim spór krytyki. Krytycy przypominali, że Mikołaj II nie prowadził zbyt



▲ Naprawę gródeckiej drogi zlecono firmie „Baltom” z Liberca. Fot. DANUTA BRANNIK

DRUGI REMONT W CIĄGU OSTATNICH LAT

Po E 75 bez huśtania?

GRÓDEK (db) - Kierowcy jadący w ub. piątek lub sobotę przez Gródek międzynarodową drogą E 75 zaskoczeni byli niespodziewanym ograniczeniem. W związku z przebiegającymi pracami ruchy kołowy odbywał się tylko na jednym pasie jezdni i kierowany był przenośnymi semaforami.

Jak poinformował „GL” starosta Gródek Paweł Tomczala, rozpoczęcie prac zaskoczyło nawet władze gminne, których nikto nie poinformował o tym fakcie. „W Gródku wprawdzie pracowali miernicy, którzy sprawdzali wysokość faldów i wybrzuszeń na nawierzchni szosy, jednak rozpoczęcie prac było dla nas zaskoczeniem, a sam ich przebieg swego rodzaju dyskomfortem dla obywateli gminy” - stwierdził P. Tomczala.

Droga w Gródku została wybudowana w latach 1993-94. Poprawki wprawdzie warunki jazdy, jednak już wkrótce zaczęły się pojawiać na nawierzchni pierwsze faldy. Piątkowo-sobotnie prace były już drugim remontem w ciągu ostatnich lat. Jak dowiedzieliśmy się od Andrzeja Janośki, kierownika działu realizacji Dyrekcji Dróg i Autostrad w Ostrawie, wykonawcą prac przy budowie gródeckiego odcinka drogi E 75 była firma Budowa Dróg i Mostów z Wałaskiego Międzyrzecza. „Na nawierzchni jeszcze w okresie gwarancji pojawiły się wady wymagające usunięcia. Ponieważ gwarancja upłynęła w roku bieżącym, zażądaliśmy naprawy. Bezpośrednim wykonawcą jest firma „Baltom” z Liberca, która dysponuje najnowocześniejszą technologią. Umożliwiło to wykonanie robót w bardzo szybkim tempie i zmniejszenie ograniczeń” - powiedział.

Na Ochodzieżę pod góralsku

Przedstawili się licznie zgromadzonej publiczności zespoły nie tylko z regionów beskidzkich (wśród nich np. znana również z zaołzańskich występów Kapela Zbyszka Walacha z zespołem „Koniaków”) i żywieckiego, ale i ze słowackiej części Orawy oraz Żalozia. „Zagraliśmy kilka pieśni z Mostów, śpiewała moja córka Dorota i żona Wanda, a wspólnie z Dorotą zatańczyliśmy też typowego „wojowizniaków”. Z kolei „Melodia” zaśpiewała wieczorem kilka pieśni beskidzkich” - dodał A. Marynek. „Jeśli zaś chodzi o imprezę, to muszę stwierdzić, że podobała mi się przede wszystkim sprawność organizacyjna. Następnym razem wyjadę z nami na większym skali - bo warto”.

Dokończenie ze str. 1

„Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom... Z sąsiedniego Gnojnika pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

Nowy dom

Na jesień życia znalazła tutaj również pani Stępanowa z Pragi. Miejsce w ligockim zakładzie znalazł jej syn, przedsiębiorca prywatny z Hawierzowa-Błędowice. „Sporo czasu upłynęło, zanim przyzwyczaiłam się do życia tutaj, na wsi. Teraz już mi jednak Pragi nie brakuje, zresztą nikogo tam nie mam. W zupełności mi wystarcza, gdy Pragę widzę o, tutaj” - wskazuje na zawieszony na ścianie nad łóżkiem obrazek z widokiem na jedną z kamienic

MIEĆ DLA KAŻDEGO DOBRE SŁOWO, W RAZIE POTRZEBY POSPIESZYĆ Z POMOCA...

Inne życie pod Godułą

„Nie warto dzieciom we wszystkim folgować. Bo człowiek rodzi się coby, a wdzięczności i tak się nie doczeka, za to na starość skórcy w starobinciu” - mawiała kiedyś ciotka Erna zza potoka, która notabene swoich dni dopełniła nie w domu starców, a pod opieką „młodych” na swojej ojcowiznie. Niemniej, mając wtedy raptem osiem lat, z tonu jej wypowiedzi rozstrzygnęła, że o tym starobincem odgrzązła się bardziej swoim dorosłym już dzieciom, niż samej sobie...



▲ Od 1991 roku dyrektorem Integracyjnego Zakładu Socjalnego w Ligocie Kameralnej jest Jan Stebel.

W Integracyjnym Zakładzie Socjalnym w Ligocie Kameralnej - który tworzą liczący przeszło sześćdziesiąt lat dom emerytów, powszechnie zwany po biblijnemu „Sareptą”, oraz zakład dla umysłowo chorych mężczyzn mieszczący się obecnie w budynku byłego ośrodka czasowego Czeskiej Telewizji - dach nad głową, fachową opieką i słowa ochrony znajduje 117 osób. „Sarepta” zamieszkuje na dzień dzisiejszy 60 pań i 25 panów, zaś w „Telewizji” - tak potocznie określa się w Ligocie zakład dla upośledzonych - mieszka 32 mężczyźni. Jak informuje mni dyrektor zakładu Jan Stebel, w koleje po miejsce w domu emerytów czeka blisko 100 potencjalnych lokatorów. Nie wszyscy się jednak doczekają. „Są oczywiście tacy, którzy zostają w końcu przyjęci - np. w ub. roku zwolnili się 24 miejsca, są też tacy, którzy czekają na darmo... Natomiast część wniosków o przyjęcie to podania osób, które trzymają je u nas tylko po to, by w razie czego mieć na swoich bliskich strażaka: „Jeśli nie będziemy mieć, syn/córko, traktować tak, jak należy, zrobic ci wstyd i wyprowadzić się do domu starców!” - potwierdza moje zdziwienie przypuszczenia sprzed dwudziestu niemal lat dyrektor Stebel.

Najwięcej pensjonariuszy pochodzi z Ligotki i najbliższej okolicy. Gnojnik czy Trzycazia, z powiatu frydecko-mistECKiego oraz karwińskiego. „Samej Ligocie wystarczyłoby dom emerytów dysponujący raptem 10 miejscami” - twierdzi J. Stebel. Jego zdaniem, właśnie miejscowy zakład socjalny przesyła o nietypowej strukturze mieszkańców wioski pod Godułą. Lokatorzy domu tworzą bowiem ponad 10 proc. mieszkańców Ligotki.

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

W sąsiednim Gnojniku pochodzi na przykład pani Józefa Stalmachowa. Wprowadziła się tutaj przed sześciu laty razem z mężem. Po roku została sama. Mimo że uśmiechnięta i pełna optymizmu, na wspomnienie zmarłego męża trochę przygasa. Na spokojne życie w zakładzie ma jednak swoją receptę: „Mieć dla każdego dobre słowo, w razie potrzeby pospieszyć z pomocą, niemniej utrzymać sobie pewien potrzebny dla zachowania swojej prywatności dystans”. Gnojnik, oczywiście, odwiedza. Ale stara się nie robić tego zbyt często. Nie chce się nikomu narzucać. Teraz w Ligocie jest jej dom...

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (293)

Z. OLECH Graj, Cyganie... czyli

Dziewczyna znad Olzy

● Precz ze sceny! - wołała widownia. - Chcemy zobaczyć Verne, Annie Verne!

● Spójrzcie tylko na księżnę - szepnął baron Efraim, zbliżając się do dyrektora. - Spójrzcie, jak jej się mina wydłuża. Trudno po prostu uwierzyć, żeby taka piękna kobieta pod wpływem doświadczenia, wyglądała, jakby...

● Ojwias się teraz w swój purpurowy płaszcz - zauważył sekretarz. - Ha, ha, w każdym calu królowa! Ale to pani nie nie pomoże, piękna księżno! Zdetronizowane królowe mają więcej nie do powiedzenia.

● Na miłość boską, co ja mam robić? - zawołał kapelmistrz. - Jestem zupełnie bezradny. Czy mam grać dalej, czy też kazać opuścić kurtynę? Panie dyrektorze, proszę o instrukcje!

● A ta baba nie rusza się z miejsca! - jęknął Boncouer zrozpaczony. - Żeby chociaż zeszła ze sceny. Proszę za kulisy, księżno, publiczność nie chce pani dłużej widzieć.

● Vera jednak stała jakby wykutą z kamienia - straszny wyraz posiadała teraz jej twarz. Oczy jej plonęły jak ślepa drapieżnego zwierzęcia, wyglądała, jakby czuła się do skoku na publiczność, jakby ją chciała zgnieść i rozszarpać.

● Publiczność tymczasem zaczęła tupać i uderzać w balustrady łóż. Szczególny hałas wzmożł się na galeriach. Tam właśnie był ktoś, kto prowadził tę całą kampanię, kto podniecał coraz bardziej tłum.

● Tym kimś był ów nieszczęśliwy błąd męczyzna, z zaróżnioną twarzą, z zabłoconym ubraniem.

● Podczas przerwy chodził po palarni, roznosząc nieprzyjemne wiadomości o Verze. Każdemu, kogo spotkał, opowiadał, że jest dumna, niedostępna, że pogarda przeciętnymi ludźmi, że nie ma pojęcia o grze aktorskiej.

● Jakże strasznie wypadnie jej rola w porównaniu z rolą tamtej pasterki! W ten sposób nastroił publiczność.

● Człowiekiem tym był dr Zello, który zaprzysiągł zemstę swej przyjaciółce. Dzisiaj właśnie nadeszła godzina tej zemsty.

● Usłyszący pierwsze gwizdanie, Vera przeraziła się śmiertelnie. Nie wiedziała, co ma robić - czy uciec, czy też pozostać na miejscu. Ileż by dała

CO PISZĄ INNI - „DZIENNIK ZACHODNI“

Jestem Czeszką, ale... czuję się Polką

Rozmowa z Haliną Młyniek, solistką »Brathanków«



Halina Młyniek

■ Dlaczego na płycie »Brathanków« „Ano!“, wydanej w Polsce, podpisuje się pani Halina Młynikowa? Dlaczego zespół reklamuje się tym, że jego solistką jest Czeszka...?

- W dokumentach mam napisane: Młynikowa, z czeską końcówką „owa“ i to w Czechach jest normalne. Nie chciałam robić zamieszania z zapisem mojego nazwiska, wszędzie mnie przedstawiano: Młynikowa, więc nie widzę tu żadnego problemu.

■ A ja widzę! Miałam szczęście znać pani nieznanego ojca. Był współwłaścicielem polskiego w Zaozniu. Manifestował swoją polskością w każdym miejscu. Pod wydanymi w Polsce wierszami, opowiadaniem dla młodzieży podpisywał się: Władysław Młyniek, a nie „Władysław Młynek“.

- On tak miał w dokumentach, a ja mam inaczej. Urodziłam się w latach, kiedy w Czechosłowacji polskość nie była dobrze przyjmowana, były problemy nawet z nadawaniem polskich imion.

■ Poza tym mam swoje życie, tak jak ojciec miał swoje. Doceniam jego działalność, ale jestem kimś innym - żyję dla siebie i walczę o swoje. Nie chcę chować się za jego skrzydłami. Kiedy wyjechałam do Polski, nikt mi nie pomagał, sama doszłam do tego, co osiągnęłam.

■ Pani ojciec ubolewał, że Polacy na Zaozniu czczą się coraz bardziej. Myśli pani, że nie byłoby mu przykro, kiedy przeczytałby w gazecie, iż jego córka jest Czeszką?

- Ja jestem Czeszką polskiego pochodzenia. Wszędzie to podkreślam, ale to dziennikarze zauważają tylko słowo „Czeszka“, zapominając dopisać „polskiego pochodzenia“.

■ Pani ojciec, podobnie jak inni rodacy, nie mówił, że jest Czechem polskiego pochodzenia, tylko Polakiem mieszkającym na Zaozniu w Czechach. Nie widzi pani różnic?

- Niech sobie wszyscy Polacy na Zaozniu myślą, co chcą, jakimi to oni są Polakami. Urodziłam się w Czechach i są z Czech. Muszą przynajmniej być rodowodem polską, ale obywatelstwo czeskie. Każdy zespół, który przyjeżdża do Zaozlia do Polski, prezentowany jest na scenie: „Prosimy zespół z Czech“ i nikogo to wtedy nie bulwersuje. Jeżeli będziemy się kłócić z Czechami, mówić, jesteśmy lepsi a oni gorszy, to do niczego nigdy nie dojdziemy. W efekcie tego, za chwilę, oni nas zaczną atakować. Musimy akceptować i tolerować to, że mieszkamy na Zaozniu, że jesteśmy z Republiki Czeskiej,

że mamy czeskie obywatelstwo. Kto chce, niech się przeprowadzi do Polski.

■ Jak jest pan stosunek do polskiej społeczności na Zaozniu?

- Mam dla niej wielki szacunek.

■ Szacunek ja też mam, ale ja nie mieszkam na Zaozniu, ani się tam nie urodziłam. Z kim pani się utożsamia?

- Nie mogę powiedzieć, że utożsamiam się z Zaozliakami.

■ Mocne wyznanie!

- Nie mogę powiedzieć, że się nie utożsamiam - że mnie pani zrozumiał. Mój ojciec mi nie wpadł, że jestem Zaozlianką, tylko, że jestem Polką. Czuję się Polką, wychowaną w polskiej kulturze, zawsze to podkreślam. A to, że pochodzę z Czech, było dla muzyków to „Brathanków“ bardzo ciekawe. Nie moja wina - przypominam i że często pojawia się przy moim nazwisku tylko to, że jestem Czeszką bez „polskiego pochodzenia“. Polacy na Zaozniu atakują mnie za to bezpodstawnie.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

Bo to się zwykle tak zaczyna...

„Bo to się zwykle tak zaczyna“ - głoszą słowa starej piosenki. Tak, to znaczy jak? Zawsze, w każdym wieku - od wymiany sprzętu. W pewnym momencie zauważamy, że z jego-jej oczu emanuje coś szczególnego. Najpierw się krząta wokół, a dopiero potem krzyżują się ręce - mówią znawcy przedmiotów. Aby oczarować i zdobyć partnera, kobieta i mężczyzna używają jednak nie tylko wyrafowanego sztyru spojrzeń, ale i ruchów ciała, dotknięć, zapachów. Te drobne „sygnały“ potrafią przykuć uwagę, wzbudzić zainteresowanie i pożądanie, motać w głowie. Słowo: uwieść!

A sztuka uwodzenia jest tak stara jak długi jest historia ludzkości. Ostatecznie pierwszą, która już próbowała kobiecych sztuczek, była Ewa. Do uwiedzenia Adama wystarczyło jej jabłko. Nie miała dobrej konkurencji. Dział potrafiło dobrze opracowanych metod, a przede wszystkim przestrzegania zasady: wszystko w swoim czasie, aby kogoś zdobyć. Poza tym zmieniając się obyczaj. Jeszcze wzorzył uwodziciel koryzł się z mężczyzną cieszącym się nieco „grzeszniejszym“ zainteresowaniem kobiet, z draniem o skropionych brylantami włosach i nabylsczyznymi czarnymi wąsach. Uwodzicielka zaś miała opinię „burzycielki świętości domowego ogniska“, osoby co najmniej podejrzanej, sprowadzającej na złą drogę niewinnych młodzieńców.

Teraz nasz stosunek do uwodzenia jest bardziej tolerancyjny, sława uwodzicieli stała się nawet ich jedyną nadzieją. Z kim pani się utożsamia? Nie mogę powiedzieć, że utożsamiam się z Zaozliakami. Mocne wyznanie! Nie mogę powiedzieć, że się nie utożsamiam - że mnie pani zrozumiał. Mój ojciec mi nie wpadł, że jestem Zaozlianką, tylko, że jestem Polką. Czuję się Polką, wychowaną w polskiej kulturze, zawsze to podkreślam. A to, że pochodzę z Czech, było dla muzyków to „Brathanków“ bardzo ciekawe. Nie moja wina - przypominam i że często pojawia się przy moim nazwisku tylko to, że jestem Czeszką bez „polskiego pochodzenia“. Polacy na Zaozniu atakują mnie za to bezpodstawnie.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

- Przynajmniej powinny zniknąć. Każde różnorodne grup etnicznych różni konflikty, a im bardziej zwarta grupa, tym więcej może działać.

■ Myśli pani, że jak znajdziemy się w jednoczonej Europie, znikną problemy pogranicza takiego jak Zaozlie?

kronika rodzinna

Dnia 16. 8. obchodzi jubileusz życiowy pani HELENA PISEK. Z tej okazji szczerze życzenia zdrowia, szczęścia i miłości składają małżonkowie Tomáš i Mirek. B-114

Z okazji szczerze życzenia zdrowiu, szczęścia i miłości składają małżonkowie Tomáš i Mirek. B-114

Z okazji jubileuszu życiowego pana EUGENIUSZA FILIPKA długoletniego aktywnego członka zarządu MK PZKO w Gnojniku składamy szczerze życzenia zdrowia, szczęścia oraz pomyślnego spełnienia wszelkich marzeń w dalszych latach. Członkowie MK PZKO AD-149

Z okazji jubileuszu życiowego panu mgr. TADEUSZOWI SZKUCIKOWI wszystkiego najlepszego życzy Zarząd MK PZKO Lesz-na Dolna. OL-285

Dziś, 15 sierpnia obchodziliśmy swoje 80. urodziny nasz Drogą Małą, Ojciec, Teść, Dziadek

śp. FRANCISZKA CIENIAŁA z Wędrny. Zaś w marcu minęła 9. rocznica Jego śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają żona Maria, synowie Stasiek i Franuś z rodzinami. OL-282

▲ Sala wystaw: Do końca roku wystawa

„Hawierów 64 51!“

▲ Foyer archiwum - Do 8. 9. wystawa rzeźb z drewna i tkanin Stanisława Filipa. Otwarte: po-śr: 8-17, wt-czw: 8-15 15.00. Muzyka p. Bartnickiego.

CHÓR „HEJNAL-ECHO“ - Pierwsza powakacyjna próba chóru odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 17.30 w Domu PZKO. Zarząd chóru spotyka się o godz. 16.30.

DĄBROWA - MK PZKO zaprasza na festyn ogrodowy w niedzielę 20. 8. o godz. 14.00 do ogrodu przy Domu PZKO.

BOGUMIN - Zarząd MK PZKO informuje, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc na autokarową wycieczkę do Krakowa (2 września). Zgłaszać można się u: Olgi Szmejowej (tel. 601 24 93); tam też można zasięgnąć informacji o kosztach wyjazdu.

POSZUKUJĘ PANI do sprzątania 2 razy w tygodniu w Karwinie. Tel. 0603 843 160. B-117

MIASTO KARWINA OGŁOSIŁO KONKURS Projekty nagród

Szansa dla artystów nie tylko z naszego regionu jest ogłoszony przez Karwinę konkurs na przygotowanie czterech różnych nagród miasta.

Konkurs, jak wynika z warunków, jest anonimowy, może w nim wziąć udział każdy twórca powyżej 18. roku życia, z najwyższymi dwoma projektami w każdej kategorii. Prace muszą zawierać motyw Karwiny. W większości chodzi o oryginalne grafiki, w najwyższych kategoriach również o medale, szkło artystyczne, ceramikę lub też obrazy i rzeźby.

Prace konkursowe, oznaczone hasłem, należy złożyć w sekretariacie UM do 4 września br. Publiczne ogłoszenie wyników zostanie przeprowadzone w formie wystawy w siedzibie Biblioteki Regionalnej w Karwinie 27 września br. o godz. 17.00.

Realizacja czy zakup zwycięskich projektów oraz innych dzieł zostanie uzgodniona indywidualnie z każdym autorem.

Dokładne warunki konkursu każdy zainteresowany może zdobyć w sekretariacie kancelarii burmistrza Urzędu Miejskiego w Karwinie przy ul. Frysz-tackiej 72/1 (tel. 069/638 73 98). (o)

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Dnia 16. 8. obchodzi jubileusz życiowy pani HELENA PISEK. Z tej okazji szczerze życzenia zdrowia, szczęścia i miłości składają małżonkowie Tomáš i Mirek. B-114

Z okazji szczerze życzenia zdrowiu, szczęścia i miłości składają małżonkowie Tomáš i Mirek. B-114

Z okazji jubileuszu życiowego pana EUGENIUSZA FILIPKA długoletniego aktywnego członka zarządu MK PZKO w Gnojniku składamy szczerze życzenia zdrowia, szczęścia oraz pomyślnego spełnienia wszelkich marzeń w dalszych latach. Członkowie MK PZKO AD-149

Z okazji jubileuszu życiowego panu mgr. TADEUSZOWI SZKUCIKOWI wszystkiego najlepszego życzy Zarząd MK PZKO Lesz-na Dolna. OL-285

Dziś, 15 sierpnia obchodziliśmy swoje 80. urodziny nasz Drogą Małą, Ojciec, Teść, Dziadek

śp. FRANCISZKA CIENIAŁA z Wędrny. Zaś w marcu minęła 9. rocznica Jego śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają żona Maria, synowie Stasiek i Franuś z rodzinami. OL-282

▲ Sala wystaw: Do końca roku wystawa

„Hawierów 64 51!“

▲ Foyer archiwum - Do 8. 9. wystawa rzeźb z drewna i tkanin Stanisława Filipa. Otwarte: po-śr: 8-17, wt-czw: 8-15 15.00. Muzyka p. Bartnickiego.

CHÓR „HEJNAL-ECHO“ - Pierwsza powakacyjna próba chóru odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 17.30 w Domu PZKO. Zarząd chóru spotyka się o godz. 16.30.

DĄBROWA - MK PZKO zaprasza na festyn ogrodowy w niedzielę 20. 8. o godz. 14.00 do ogrodu przy Domu PZKO.

BOGUMIN - Zarząd MK PZKO informuje, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc na autokarową wycieczkę do Krakowa (2 września). Zgłaszać można się u: Olgi Szmejowej (tel. 601 24 93); tam też można zasięgnąć informacji o kosztach wyjazdu.

POSZUKUJĘ PANI do sprzątania 2 razy w tygodniu w Karwinie. Tel. 0603 843 160. B-117

MIASTO KARWINA OGŁOSIŁO KONKURS Projekty nagród

Szansa dla artystów nie tylko z naszego regionu jest ogłoszony przez Karwinę konkurs na przygotowanie czterech różnych nagród miasta.

Konkurs, jak wynika z warunków, jest anonimowy, może w nim wziąć udział każdy twórca powyżej 18. roku życia, z najwyższymi dwoma projektami w każdej kategorii. Prace muszą zawierać motyw Karwiny. W większości chodzi o oryginalne grafiki, w najwyższych kategoriach również o medale, szkło artystyczne, ceramikę lub też obrazy i rzeźby.

Prace konkursowe, oznaczone hasłem, należy złożyć w sekretariacie UM do 4 września br. Publiczne ogłoszenie wyników zostanie przeprowadzone w formie wystawy w siedzibie Biblioteki Regionalnej w Karwinie 27 września br. o godz. 17.00.

Realizacja czy zakup zwycięskich projektów oraz innych dzieł zostanie uzgodniona indywidualnie z każdym autorem.

Dokładne warunki konkursu każdy zainteresowany może zdobyć w sekretariacie kancelarii burmistrza Urzędu Miejskiego w Karwinie przy ul. Frysz-tackiej 72/1 (tel. 069/638 73 98). (o)

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

Wydawca: Głos Ludu, ul. Wolności 1, 50-100 Wrocław

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 15 SIERPNI

TC 1: 5.00 „Veselka“ z „Moravčankou“ „U Fleků“ 5.35 Nasza wieś 5.59 Dzień dobry z TC 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.00 Wiadomości 9.05 Obiekty 9.45 Pierwsza pomoc 10.00 „Oczarowani“ (s.) 10.50 „Świat, gdzie się nie żebra, czyli Galeria oszustów w Czechach“ (dok.) 11.00 Humor Antonína (wujka) Jedličky 11.45 Wydarzyło się... 12.00 Wiadomości 12.10 Gry bez granic (teleturniej) 13.35 Pomyśły światowej mody II 14.00 Nie zastanawiaj się i kręć! 14.25 „Alf“ (s.) 14.50 „Simonovne IX“ (s. anim.) 15.10 „Ally McBeal II“ (s. anim.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole 16.40 „Lassie“ (s.) 17.05 „Słuknieta dziewczynka II“ (s.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności regionalne) 18.10 „Czarna owca (pub) 18.25 „My, dziewczyny z miasteczka“ (s.) 18.57 Losowanie „10“ szczęśliwych 19.00 Wycieczynka 19.15 Wydarzenia 19.35 Tętno i tętno, pogoda 19.45 Bramki, punkty, sekundy 20.55 Losowanie Sportki 20.00 „Przygotuj kryminalistki“ (s.) 20.55 Reportaż TV Ostrava 21.25 „Ally McBeal II“ (s. anim.) 22.15 Wydarzenia plus 22.30 Bramki, punkty, sekundy 22.40 „Buddy Faro“ (s.) 23.25 „Tako Hili i spółka II“ (s. anim.) 23.50 Wydarzenia w świecie 24.00 „Gorsze od miłości“ (s. dok.) 24.50 Szansa (rozrywka) 1.55 „Wielka przełęcz“ (s.)

TC 2: 5.00 Falty 5.30 „Ludzie jak my“ (s. dok.) 5.40 „Fenomen woda“ (s. dok.) 5.50 „Kryształ z kosmosa“ (dok.) 6.00 Salon 6.05 Wiadomości TVS 7.10 Wydarzenia w świecie 7.20 Report (aktualności reg.) 7.55 Panorama 8.30 „21“ (aktualności) 9.00 Dzień dobry z TC 10.55 „Człowiek w potrzebie“ (dok.) 11.20 „Ludzie jak my“ (s. dok.) 11.30 „Fenomen woda“ (s. dok.) 11.40 „Wideoalbas chronionych i zagrożonych gatunków“ (dok.) 12.00 Euronews 12.45 Echa sportowe 13.45 AZ-quiz (teleturniej) 14.05 Labirynt 14.35 „Horyzonty dzicy“ (s. dok.) 15.00 „US PGA Championship 1999“ (dok.) 16.00 Jazda (mag.) 16.30 „Mistrzostwa Hitlera“ (s. dok.) 17.25 Magazyn motoryzacyjny 18.10 Trzymaj się (mag.) 19.10 Wiadomości w języku migowym 19.15 Euronews 20.00 „Planeta życia“ (dok.) 20.50 „Sio fotografii stulecia“ (dok.) 21.00 „21“ (aktualności) 21.30 „Piękny Liberec“ (dok.) 21.50 F. Pavlíček: „Życie na uboczu“ (s.) 23.10 „Count Basie“ (dok.) 0.05 Europa dziś 0.30 „21“ (aktualności) 1.00 Euronews 2.00 Prof. Václav Holzknecht opowiada.

NOVA: 6.30 Śniadanie z TV Nova, 8.30 „Utrapienia Ar-nolda“ (s. anim.), 9.00 „Młody Herkules“ (s.), 9.25 „Zycie między wulkanami“ (dok.), 10.15 „Wyznane najstarszej wdowy Konfederacji“ (film USA), 11.45 „Stefania VI“ (s.), 12.35 „Mi-lady“ (s.), 13.25 „Tak plynie czas“ (s.), 14.10 „Superman II“ (s.), 15.05 „Czarodziejska baletka“ (kom. USA), 16.45 Karuzela (teleturniej), 17.40 Władnie teraz z regionów, 17.45 „Zbuntowany anioł“ (s.), 18.40 „Kassandra“ (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Sarac“ (film niem.), 21.30 Bia-ryzery (rozryw.), 22.20 Na własne oczy, 22.50 Władnie dziś, 22.54 Pogodyna, 22.55 „Millen-nium II“ (s.), 23.40 „Lanie na Ridgemontu“ (film USA), 0.20 „Z archiwum X VI“ (s.), 1.05 „Jump Street“ (s.), 1.55 „Bulwar Pacyfik Drive“ (s.).

PRIMA: 8.00 „Kurier czarny“ (s. anim.), 8.25 „Wishbone“ (s.), 8.50 „Zycie w siodle“ (s.), 9.15 „Obywatelstwo Koronowego“ (dok.), 9.45 „Przesłabły“ (film czes.), 11.30 Program dla pań, 12.05 „Perla“ (telenowela), 13.00 „Wspomniał i bogactw“ (s.), 13.50 „Prawie doskonała“ (kom. USA), 14.20 „Tajemnicza wdówka“ (film przyrod.), 15.20 „Faktor PSI I“ (s.), 16.15 Zęper Hockey Cup 2000, 18.50 Prima TV, po-goda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniemanie, czyli... (teleturniej), 19.45 „Ja ci pokażę, zająć“ (s. anim.), 19.55 „Ojciec Schwarzer Ingeren“ (s. anim.), 20.50 „Klasyfikacja na krótkie nogi“ (kom. franc.), 22.35 „Czarna wspomnienia“ (film USA), 0.10 „Strefy zagrożenia“ (s.).

TC 1: 5.00 „Podróż na Borneo“ (kom. czes.) 5.59 Dzień dobry z TC 8.40 Kłocki 9.00 Wiadomości 9.05 Czas dla rodziny 9.25 „Jak żyć się z przestępstwem“ (s. dok.) 9.40 Na tropie 10.05 „Grzech młodości“ (kom. czes.) 11.00 Potomkowie sławników: Antonín Dvořák 12.00 Wiadomości 12.10 Gry bez granic (teleturniej) 13.35 Pomyśły światowej mody II 14.00 Nie zastanawiaj się i kręć! 14.25 „Alf“ (s.) 14.50 „Simonovne IX“ (s. anim.) 15.10 „Ally McBeal II“ (s. anim.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole 16.40 „Lassie“ (s.) 17.05 „Słuknieta dziewczynka II“ (s.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności regionalne) 18.10 „Czarna owca (pub) 18.25 „My, dziewczyny z miasteczka“ (s.) 18.57 Losowanie „10“ szczęśliwych 19.00 Wycieczynka 19.15 Wydarzenia 19.35 Tętno i tętno, pogoda 19.45 Bramki, punkty, sekundy 20.55 Losowanie Sportki 20.00 „Przygotuj kryminalistki“ (s.) 20.55 Reportaż TV Ostrava 21.25 „Ally McBeal II“ (s. anim.) 22.15 Wydarzenia plus 22.30 Bramki, punkty, sekundy 22.40 „Buddy Faro“ (s.) 23.25 „Tako Hili i spółka II“ (s. anim.) 23.50 Wydarzenia w świecie 24.00 „Gorsze od miłości“ (s. dok.) 24.50 Szansa (rozrywka) 1.55 „Wielka przełęcz“ (s.)

TC 2: 5.00 Falty 5.30 „Ludzie jak my“ (s. dok.) 5.40 „Fenomen woda“ (s. dok.) 5.50 „Kryształ z kosmosa“ (dok.) 6.00 Salon 6.05 Wiadomości TVS 7.10 Wydarzenia w świecie 7.20 Report (aktualności reg.) 7.55 Panorama 8.30 „21“ (aktualności) 9.00 Dzień dobry z TC 10.55 „Człowiek w potrzebie“ (dok.) 11.20 „Ludzie jak my“ (s. dok.) 11.30 „Fenomen woda“ (s. dok.) 11.40 „Wideoalbas chronionych i zagrożonych gatunków“ (dok.) 12.00 Euronews 12.45 Echa sportowe 13.45 AZ-quiz (teleturniej) 14.05 Labirynt 14.35 „Horyzonty dzicy“ (s. dok.) 15.00 „US PGA Championship 1999“ (dok.) 16.00 Jazda (mag.) 16.30 „Mistrzostwa Hitlera“ (s. dok.) 17.25 Magazyn motoryzacyjny 18.10 Trzymaj się (mag.) 19.10 Wiadomości w języku migowym 19.15 Euronews 20.00 „Planeta życia“ (dok.) 20.50 „Sio fotografii stulecia“ (dok.) 21.00 „21“ (aktualności) 21.30 „Piękny Liberec“ (dok.) 21.50 F. Pavlíček: „Życie na uboczu“ (s.) 23.10 „Count Basie“ (dok.) 0.05 Europa dziś 0.30 „21“ (aktualności) 1.00 Euronews 2.00 Prof. Václav Holzknecht opowiada.

NOVA: 6.30 Śniadanie z TV Nova, 8.30 „Utrapienia Ar-nolda“ (s. anim.), 9.00 „Młody Herkules“ (s.), 9.25 „Zycie między wulkanami“ (dok.), 10.15 „Wyznane najstarszej wdowy Konfederacji“ (film USA), 11.45 „Stefania VI“ (s.), 12.35 „Mi-lady“ (s.), 13.25 „Tak plynie czas“ (s.), 14.10 „Superman II“ (s.), 15.05 „Czarodziejska baletka“ (kom. USA), 16.45 Karuzela (teleturniej), 17.40 Władnie teraz z regionów, 17.45 „Zbuntowany anioł“ (s.), 18.40 „Kassandra“ (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Sarac“ (film niem.), 21.30 Bia-ryzery (rozryw.), 22.20 Na własne oczy, 22.50 Władnie dziś, 22.54 Pogodyna, 22.55 „Millen-nium II“ (s.), 23.40 „Lanie na Ridgemontu“ (film USA), 0.20 „Z archiwum X VI“ (s.), 1.05 „Jump Street“ (s.), 1.55 „Bulwar Pacyfik Drive“ (s.).

PRIMA: 8.00 „Kurier czarny“ (s. anim.), 8.25 „Wishbone“ (s.), 8.50 „Zycie w siodle“ (s.), 9.15 „Obywatelstwo Koronowego“ (dok.), 9.45 „Przesłabły“ (film czes.), 11.30 Program dla pań, 12.05 „Perla“ (telenowela), 13.00 „Wspomniał i bogactw“ (s.), 13.50 „Prawie doskonała“ (kom. USA), 14.20 „Tajemnicza wdówka“ (film przyrod.), 15.20 „Faktor PSI I“ (s.), 16.15 Zęper Hockey Cup 2000, 18.50 Prima TV, po-goda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniemanie, czyli... (teleturniej), 19.45 „Ja ci pokażę, zająć“ (s. anim.), 19.55 „Ojciec Schwarzer Ingeren“ (s. anim.), 20.50 „Klasyfikacja na krótkie nogi“ (kom. franc.), 22.35 „Czarna wspomnienia“ (film USA), 0.10 „Strefy zagrożenia“ (s.).

Uwodzicielskie typy

Yves Chaban, który zawi

